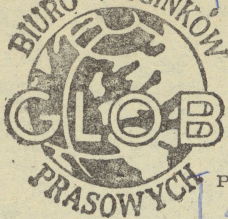


Biorę z tobą ślub" 4



Prasowe  
Wydawnictwo  
Dokumentacyjne  
RSW „P-K-R”

Warszawa  
Pl. Starynkiewicza 7  
Tel. 28-59-59

TRYBUNA LUDU

AA

02-015 Warszawa  
Plac Starynkiewicza Nr 7

wydanie

183 4-08-80  
Nr z dn.

# Szczecińskie prapremiery

## Wczoraj i dziś

W ubiegłym roku otwarto trzecią scenę szczecińskiego Teatru Polskiego — Salę Prób, w gmachu przy ul. Swarozycza. Jej działalność zainaugurował na początku sezonu spektakl „Co u pana słychać?” Krzysztofa Kąkolowskiego w reżyserii Janusza Bukowskiego.

Trzecią premierą sceny jest „Biorę z tobą ślub” Jadwigi Wilanowskiej, w reżyserii Janusza Bukowskiego — spektakl pod każdym względem nietypowy, zarówno w materii literackiej, jak i w kształcie scenicznym.

Insprację i materiały do scenariusza znalazła autorka w pamiętnikach nadsyłanych na stały konkurs „Dzieje szczecińskich rodzin XX wieku”. W rezultacie powstało widowisko jedyne w swoim rodzaju. Autentyczne zdarzenia pierwszych, powojennych szczecińskich lat przeplatają się z realiami dnia dzisiejszego, trudne losy ludzi nie straciły na autentyczności przez ukazanie ich w sytuacjach fabularnych, a fragmenty rzeczywistych wspomnień nie kłócą się z udrammatyzowaną wersją wplecionych w nie retrospekcji.

Pogmatwane przez historię losy ludzi — postaci przedstawienia — pokazane są na przykładzie dwóch rodzin. W ich życiu, trzydzieści kilka lat po wojnie ta przeszłość nieoczekiwanie daje o sobie znać.

W „Biorę z tobą ślub”, znajdują odbicie aktualne, codzienne szczecińskie problemy i kłopoty. Walorem spektaklu jest to, że mówiąc o przeszłości nie pomija tych trudniejszych, gorzkich często

doświadczeń. Może właśnie dlatego ta na wskroś szczecińska historia, przyjmowana jest przez widzów z żywym zainteresowaniem. Znajdują w niej często odbicie własnych losów i historii, którą współtworzyliśmy.

W przedstawieniu udział biorą: Danuta Chudzianka, Anna Lenartowicz, Krystyna Niemczyk, Irena Olecka, Ewa Wawrzon, Andrzej Bogusz, Janusz Bukowski, Zbigniew Mamont i Antoni Szubarczyk. Wydaje się, że teatr trafił tym spektaklem w rzeczywiste zapotrzebowanie społeczne widowni i spotkał się z tej strony z uznaniem.

## Prawo decyzji

Młody rzeźbiarz, człowiek inteligentny, uległ wypadkowi i tylko z najwyższym trudem został utrzymany przy życiu. Jakim życiu? Jest całkowicie bezwładny, ma trwale uszkodzony rdzeń kręgosłupa i może żyć tylko w szpitalu, przy pomocy innych. Taka jest sytuacja wyjściowa w sztuce angielskiego pisarza Briana Clarka „Czyje to życie?”, której polska prapremiera odbyła się w Teatrze Współczesnym w Szczecinie, w reżyserii Andrzeja Chrzanowskiego.

Na scenie, której głębsza część stanowi zresztą widownię — rodzaj kabiny, czy też namiotu szpitalnego, krąg osłonięty białą kotarą, a w środku, na specjalnej podstawie, aparatura łóżkowa z leżącym na nim, bohaterem sztuki Kenem Harrisonem, zakutym po głowę w specjalny worek. Poza namiotem podglądające monitory.

Jest w przedstawieniu scena, w której Harrison mówi: „Jeżeli nie mogę być człowiekiem, to nie chcę być osiągnięciem medycyny”. Dochodzi do wniosku, że egzystencja, na jaką jest skazany, nie ma żadnego sensu. Podejmuje więc walkę o prawo do własnej decyzji. W tym przypadku znaczy to prawo do śmierci. Ten problem stanowi zasadniczy motyw, któremu Clark podporządkował akcję sztuki.

W szczecińskim przedstawieniu decyzja Harrisona — Jacka Polaczka znaczy nawet więcej. Jest to również obrona własnej godności, wolności prawa wyboru. Andrzej Chrzanowski rozłożył racje z umiarem po obu stronach, potęgując tym napięcie, jakie towarzyszy spektaklowi na widowni. Przeciwnicy filozofii Harrisona przecież także mają swoje racje. Wynikają one z ich poczucia etyki zawodowej (dr Emerson — Jerzy Wąsowicz) czy z punktu widzenia ogólnie uznawanych norm moralnych (siostra Anderson — Bolesława Fafińska, dr Clare Scott, lekarka oddziałowa — Barbara Remelska).

Szczególnie trudne zadanie w sztuce przypadło Jackowi Polaczekowi — Harrisonowi, który jest tu centralną postacią akcji scenicznej, ograniczonemu w środkach wyrazu tylko do słowa i gestu. Mimika twarzy, w dużym przybliżeniu, jest ciągle widoczna na monitorach. Polaczek zagrał tę rolę z dużą precyzją.

„Czyje to życie?” na szczecińskiej scenie jest przykładem rzetelnej roboty reżysera i zespołu, w którym, obok już wymienionych, wyróżniają się: Henryk Gąsikowski jako salowy John, Barbara Komorowska jako Mrs Boyle z Medycznej Opieki Społecznej, zawodowa pocieszycielka chorujących oraz Andrzej Saar jako sędzia Milhouse — rzeczowy, oschły prawnik, kryjący w sobie głęboką znajomość życia i ludzi.